

(Corriere dello Sport - R.Maida) Czas spojrzeć sobie w oczy. Powiedział to Di Francesco po szorstkim zakończeniu święta objawienia dla Romy, używając wyrażenia dalekiego od przenośni. Do spotkań dojdzie w tym tygodniu naprawdę, w Trigorii, gdzie najwyższe władze kierownicze i prawdopodobnie trener będą spotkają się, aby oceniać problemy i szukać rozwiązań w mercato i wewnętrznej polityce. Wczoraj Baldissoni i Monchi przebywali w Mediolanie, aby oglądać Superpuchar Primavera, przegrany pechowo w dogrywce, ale już wczoraj wrócili, aby zająć się sprawą pierwszego zespołu.

Przy stałym kontakcie z prezydentem Pallottą, która przebywał w zimnym Bostonie na początku 2018 roku, Baldissoni jest gotowy przewodzić delegacji dyrektorów, która jest spodziewana w Londynie na koniec tygodnia, na spotkania z właścicielem. W rzeczywistości spotkanie nie jest nadal pewne w stu procentach, gdyż Pallotta, który jest oczekiwany w Anglii na meczu koszykarskim między Boston Celtics i Philadelphia 76ers, zaplanowanym w O2 Arena w najbliższy czwartek, wciąż nie rozwiązał wątpliwości dotyczących swojej podróży za ocean. Interesy sprawiają, że jest zajęty w Bostonie. Jednak biorąc pod uwagę wagę wydarzenia, ciężko aby zabrakło Pallotty: poza tym że jest właścicielem Romy, jest też akcjonariuszem Celtics. Dalej, ma też w Londynie kwaterę główną funduszu Raptor, gdzie jest miejsce pracy zaufanej współpracownicy, Kaitlyn Colligan (zaangażowanej w ostatnim czasie również w poszukiwanie sponsora).

W najbliższych godzinach Baldissoni, Monchi i Gandini dowiedzą się czy wylądować w Londynie. Z drugiej strony nie będzie to nowość: za każdym razem w styczniu, niezależnie od wyników sportowych, Pallotta zaprasza dyrektorów na cykl spotkań, które służą ocenie sytuacji. Rozmawia się o mercato, sytuacji drużyny i również projektach. W oczekiwaniu aż zakończy się proces w kierunku otwarcia bram na budowę stadionu Tor Di Valle, Pallotta chce wypytać sztab o trudny moment zespołu. Jeśli nie będzie mógł tego zrobić na żywo, zrobi poprzez telekonferencję. Jednak wolałby pierwsze rozwiązanie.

Autor: abruzzo